

Nro.

41.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 20go Lutego 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z Wefel dnia 21. Stycznia.

Licba chorych w woysku Francu-
skim tak się teraz zmniejszyła, iż wie-
le stojących próżno lazaretów skaffowa-
no.

Donoszą z Kolonii pod 22. Stycznia.
Temi czasy wyszedł rozkaz, aby wszyscy
gemeini w całym woysku byli mierzeni;

na garnizonie tutejszym wykonany już został ten rozkaz; niedochodzących do miary ludzi odsyłał na powrót do kraju. Oficerowie nieumiejący pisać dostali uwolnienie od służby. Z każdej Brygady Batalion jeden ma maszerować w głąb kraju, gdzie mają nastąpić odmiany w wojsku, a nawet i w ubiorze. Garnizon naszego miasta tak jest znaczny, iż po 6. ludzi w jednym domu mieścić się musi, przez co obywatele nie mało cierpią.

W *Ehrenbreislein* biciem w bęben ogłoszona została wolna żegluga na Renie począwszy od *Lorch* aż do uścia rzeki *Sieg* pod prawymi brzegami i w dzień tylko, nie w nocy.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 22. Stycznia.

Minister Policji wydał świeżo rozkaz, aby osoby w zakład wzięte z krajów Niemieckich, ściśle strzeżone były jak dotąd; pozwalano im bowiem wychodzić z domu aresztu, i cały dzień bawić w mieście. Ta nieprzyzwoitość, mówi rzeczony minister, tém mniej cierpią-
na

na bydz powinna, im rząd Niemiecki surowiey sobie postępuje z aresztowanemi osobami za przychylnosc do Rzeczypospolitey Francuskiey. W *Paryżu* liczą 6. zakładników z krajów Niemieckich.

Wniešiona odmiana w ubiorze woysk Francuskich, oszczędzi skarbowi 4. miliony gotowych pieniędzy.

W *Caen* Royaliści do tego przyšli stopnia zuchwałości, iż pod karą śmierci zabronili obywatelóm składać pożyczkę nałożoną.

Urzędowe Gazety nasze, następujący czynią rys życia prywatnego Hrabiego Prowancyi, albo Ludwika 18. w *Veronie*: „Wstaie on rano, i od 8. godziny ubrany, podług staréy etykiety, ozdobiony wstęgami rozmaitych kolorów z przypiętą szpadą do boku, pisze przez większą część poranku w swym gabinecie, do którego nikt przyępu nie ma, prócz iego Kanclerza *Flachslanden*. Stół u niego iest skromny. Po obiedzie daie Audyencye, a potym przechadza się w stancyi. Wieczorem każe sobie czytać książkę, albo też bawi się z swoim dworem. Niewychodzi nigdzie, i dotąd ieszcze nadzwyczaj iest otyły; cierpi ciągle wielki ból zębów. *Monitora Paryskie-*

skiego i inne Zurnale, czyta regularnie z naywiększą flegmą. Tytułuje się Hrabią z *Lille*, i gdy mu czasem emigranci mówią: Nayiaśnieyszy monarcho, wzdycha głęboko. Ile wiedzieć można, Xiążę ten nie więcej ma dochodów, iak 10,000. liwrów miesięcznie, które mu wyznaczył Dwór *Hiszpański*. Król *Sardyński* nałożony podatek dla niego, wynoszący na dzień ieden *Luidora*, skaslował teraz, i sądzą, iż mu odtąd pensya ta płacona nie będzie. Dwór *Wiedeński* pozwolił mu także na swoje konto w *Wenecyi* zaciągnąć długi 200. tysięcy *Ryńskich*. Naywiększe nadzieie polepszenia swego losu, zakłada sobie Pretendent na pokoiu powłzechnym.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 29. Stycznia.

Nayświeższe rapporta Admirala *Christian* pod 21. t. m. datowane smutne w sobie zawierają doniesienia o losie tey floty, po której wyprawie tak wiele sobie obiecywano dobrego. Przeciwnie wichry miotaia ją dotąd blisko brzegów
An-

Anglii, i niepozwalając iey płynąć do
mieysca przeznaczenia, ani też powró-
cić do portów Angielskich. Nadto zaga-
szczona potężnie gorączka między ludź-
mi przymusi, podobno, nie bawiąc całą
flotę do powrotu do Anglii. Okręt In-
dyjski, *Dutton*, który oderwany przez
szturm od floty, pędzony był ku *Ply-*
mouthe, rozbił się o skałę na samym wstę-
pie do portu. Miał na sobie do 500. woj-
ska, którego wiele potonęło, resztę zaś
z trudnością nie małą zarzuconemi lina-
mi, ściągnięto na mieliznę. Około 20.
osób, które, zarażone panującą na ca-
łej flocie chorobą nie mogły się wywlec
na most okrętowy, poszły na dno mor-
skie. Niepamiętając jeszcze tak nadzw-
yczajnych burzy i wichrów na morzu,
jakie panują w tym czasie.

Rządca Republikański na *St. Domin-*
go, Pan *Levaux*, wydał do mieszkańców
tęj części wyspy, która ustatkowana zo-
stała od Hiszpanów Francuzom, długą ode-
zwę, w której oświadcza: że wszyscy
mieszkańcy iakieykolwiek Religii i farby
odtąd uważani będą za obywatelów bez-
pośrednie Francuskich. Wzywa zdol-
nych do oręża, aby bronili Rzeczypospo-
litey do ostatniey kropli krwi; ale zale-

ca razem, aby własności szczególnych osób były szanowane. „Was *Afrykanie*, mówi między innemi, Rzeczpospolita bierze na łono swoje iak dzieci, abyście tym sposobem używać mogli praw ludzkości i wolności. Wyrzeczcie się tylko błędów waszych, a my prędko zapomniemy nieprawości. „W reszcie cała ta proklamacya tchnie Braterstwem, przyjaźnią, i ludzkością dla wyspian, przeciwnie zaś dla Anglików i Emigrantów nieprzebręganą nienawiścią, i zachętem do wygnębenia ostatniego z ich plemienia.

Złoto w Anglii tak nadzwyczajnie poszło w górę, iż przewyższa znacznie cenę sobie właściwą. Przetopiwszy 100. gwineów, możnaby w dzisiejszym kursie zyskać po 3. i pół od sta.

Dnia wczorayszego przybiegł do Dworu naszego goniec Rosyjski z ratyfikacyą ostatniego traktatu między Rosyją i Anglią zawartego.

William Stone, obwiniony o godzenie na życie Królewskie, słuchany był dnia wczorayszego na inkwizycyi. Z Parlamentu iak świadkowie, przytomni byli Panowie *Smith* i *Sheridan*.

Pań *Colonne*, emigrant Francuski, który pod imieniem Pana *Labuskiego* bawi w Londynie, ma się ztąd udać do *Edimburga*, gdzie rezyduje Hr. *Artezji*. Odpowiedział on niedawno w iednym piśmie Panu *d'Jvernois*, który twierdził, że bezcennaś asygnat pociągnie za sobą zupełną ruinę Rzeczypospolitey Francuskiej, że przeciwnie spodziewać się należy, iż upadek asygnat zniszczy zupełnie długi narodowe, bez uwolnienia iednak kraju od bankructwa, i że po upadku doszczętnym papierów, Rząd nanowo uyrzy świeże i istotne źródła w swych rękach do dalszego popierania wojny.

Tćmi czały przebiegło tćdy 12. oficerów od Szuanów Francuskich do *Edimburga*, końcem uwiadomienia Hr. *d'Artois* o stanie rzeczy w Bretanii Francuskiej. Twierdzą oni jednomyślnie, że Szuanie niczego więcej nie pragną, iak tylko, aby ieden z Xiążąt krwi Królewskiej stanął na ich czele, ponieważ tym sposobem uśmierzyłyby się wszelkie rozdwojenia, i zawiści, iakie dotąd panują między Szefami Royalistów.

Głoszą, że Parlament znowu ma być odłożony do dalszego czasu.

Rząd nasz wydał rozkazy, aby okręty Amerykańskie wiozące towary dla Hollandyi w długach dawniej zaciągniętych, nie były napaśtowane od flott Angielskich.

Burze gwałtowne, iakie w tych czasach panują na morzu, niezmiernie poczyniły szkody w okrętach stojących po Portach. Fregatta nasza, *Leda*, rozbiła się blisko *Madeira*.

Lubo flotta przeznaczona do *Indyi Zachodnich* pod Admiralem *Chrystyan* niepomyślnym dotąd ulegać musi losom, z tym wszyscy głoszają tu, że Rząd zamysła ielzcze wyprowadzić w te strony 7000. świeżego wojska.
